

ODKRYWAMY GRECJĘ



Z SOFIĄ I FILOMENA



KAMILA SOŁTYSIK-MATŁOSZ

KAMILA SOŁTYSIK-MATŁOSZ

ODKRYWAMY GRECJĘ Z SOFIĄ I FILOMENĄ



Wiosną Grecja to prawdziwy raj – w wielu miejscach kwitną maki, stokrotki i inne polne kwiaty. Latem za to słońce piecze tak mocno, że nawet ja szukam cienia i czegoś zielonego do chrupania.

Co uprawiają ludzie (czyli: czego pilnują przede mną)

Ludzie sadzą oliwki i robią z nich oliwę. Ja wolę sa – meeeee oliwki, ale niestety często mówią: „Nie, kozo, to nie dla Ciebie!” Też coś!



W Grecji uprawia się również dużo winorośli. Nasze winogrona są wyjątkowo słodkie i soczyste. Bardzo je lubię. Naprawdę BARDZO. Dlatego właśnie ogrodzenia są tak wysokie... 😞

Poza tym rosną tu pomarańcze, cytryny, mandarynki, a także figi i granaty. Figi są miękkie i pyszne... Meeeeee!

w wąskich uliczkach Santorini czy Mykonos, w pobliżu portów i łódek, w restauracjach i przy świątyniach. Są dosłownie wszędzie, meeeee!



Ja uwielbiam koty i nie boję się nawet czarnych. Wszystkie są wspaniałe i powinniśmy o nie dbać. Jednak skoro mowa o czarnych kotach i przesądach, to Grecy bywają przesądni, bo jest to część ich tożsamości kulturowej. Bardzo często tego rodzaju wierzenia traktują jednak z przymrużeniem oka.

Chyba z przymrużeniem „oka proroka”! Wystarczy się rozejrzeć, by zauważyć, że ów biało-niebieski amulet jest wszędzie – począwszy od sklepów z pamiątkami, a na dekoracji tawern i kawiarni skończywszy. Muszę uważać, żeby mi go na ogonie jeszcze nie zawiesili! Meeeeee!

Na Zeusa, Filomeno! Pięknie opowiadasz! Chyba pobierałaś lekcje retoryki u samego Isokratesa.

Retoryka to sztuka ładnego, jasnego i przekonującego mówienia. Uczy, jak mówić, żeby inni chcieli nas słuchać, żeby nas rozumieli i zgadzali się z naszymi argumentami.

Żyjący w IV wieku przed naszą erą Isokrates założył cenioną w Atenach szkołę retoryki.

Ty mi tu nie mydl oczu pochwałami, bo na mnie działają tylko argu – meeeee – nty natury kulinarnej. Poza tym co ja tam wiem? Wiem, że nic nie wiem – ot co!

Czekaj czekaj... wiem, kto powiedział „Wiem, że nic nie wiem”!

Kto?

Hmm... jednak nie wiem...

A mówiłaś, że wiesz. Ja w każdym razie wiem!

Przecież przekonywałaś, że nic nie wiesz.

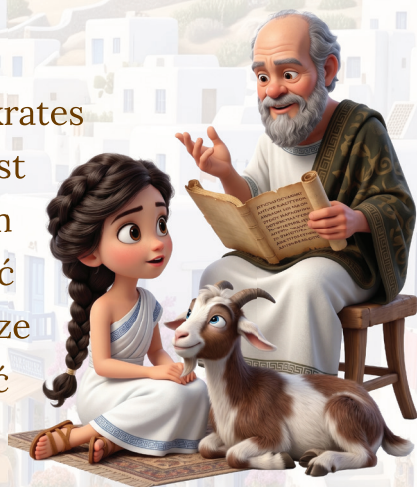
Nie chwytaj mnie za słówka, bo coś tam jednak wiem. To powiedział słynny filozof



żyjący w złotym wieku Aten: Sokrates! Był to doprawdy bardzo niezwykły człowiek. Uwielbiał zadawać pytania i rozmawiać z ludźmi, żeby pomóc im myśleć i lepiej rozumieć świat. Uważał, że najważniejsze w życiu jest poznawanie sa – meeeee – go siebie i szukanie prawdy.

No dobrze, ale skoro był taki mądry, to dlaczego twierdził, że nic nie wie?

Już spieszę z wyjaśnieniem, meeeee! Sokrates rozumiał, jak duży i skomplikowany jest świat oraz jak niewiele człowiek wie o nim naprawdę. Uważał, że prawdziwa mądrość polega na tym, by zdawać sobie sprawę ze swojej niewiedzy, z ciekawością poznawać otoczenie oraz zadawać pytania.



Czy zdarzyło Ci się kiedyś myśleć, że coś wiesz na pewno, a potem okazało się, że jest inaczej? Dlaczego zadawanie pytań może być mądrzejsze niż udzielanie szybkich odpowiedzi?

Myślę, że Sokrates miał sporo racji. W starożytnej Grecji rozwijała się jednak nie tylko filozofia, ale także sztuka – w tym teatr. Przedstawienia odbywały się w wielkich teatrach na świeżym powietrzu. Na scenie występowali wyłącznie mężczyźni – nawet role kobiet grali panowie w maskach.

Pewnego dnia król Syrakuz poprosił Archimedesesa, aby sprawdził, czy jego nowa korona jest z czystego złota, czy może jubiler go oszukał i dodał do niej tańszego srebra. Naukowiec długo nad tym myślał, aż w końcu podczas wchodzenia do pełnej wanny zauważył, że woda się z niej wylewa, a on sam czuje się w niej lżejszy.



Zrozumiał wtedy, że przedmioty wypierają tyle wody, ile same zajmują miejsca. To pozwoliło mu sprawdzić, z czego naprawdę zrobiona jest korona, bez jej niszczenia. Z tej radości wyskoczył z wanny i nagi wybiegł na ulicę, krzycząc słynne *Eureka!*, co po grecku oznacza: *Znalazłem!*



Z pewnością była to ważna chwila, ale zabawna także! A teraz ogłaszam pojedynek na historyjki. Ty opowiedziałas swoją, więc pora na moją. Będzie to ciekawostka na temat szkoły:

Masz absolutną rację. Sami Grecy gościnność określają mianem *filoksenii*. Filoksenia oznacza „miłość do obcych”. To nie jest zwykła uprzejmość, lecz głęboko zakorzeniona tradycja i otwartość. Prawdziwa grecka supermoc!



Grecy pamiętają zresztą o nauce, jaką wyciągnęli z popularnej opowieści mitologicznej. Usiądźcie wygodnie, zamknijcie oczy i posłuchajcie, co wydarzyło się dawno daaaaawno temu:

Pewnego razu Zeus i Hermes przybrali postać zmęczonych, odzianych w łachmany żebraków i ruszyli w świat, by sprawdzić ludzkie serca. Odwiedzili wielkie miasto pełne bogatych domów, ale tam spotkało ich tylko rozczarowanie: bogacze, widząc ich brudne szaty, z pogardą zatraskiwali im drzwi przed nosem, szczuli psami i krzyczeli, że nie mają dla nich miejsca. Dopiero na samym skraju osady, w maleńkiej, krytej słomą chatce, staruszkowie Filemon i Baucis przyjęli ich z szerokim uśmiechem, oddając gościom swoje jedyne dwa krzesła i skromny posiłek.

Chętnie, przyjmuję wyzwanie, o ile nagrodą będzie solidna uczta w stylu greckim. Mogę zacząć?

Jasne.

A zatem przypomniałam sobie kilka słów. Oto one: alfabet, biblioteka, matematyka, meeeeee – toda, muzyka, teatr, orkiestra, meeeeee – tropolia, demokracja, empatia, hipoteza, kosmos, meeeeee – tafora...

Nieźła jesteś. To teraz ja wyteżam pamięć: akademia, technika, autograf, alergia, diagnoza, melancholia, echo, harmonia, fantazja, automat, biografia, liceum, symbol, logika, dialog...

Dobra, już wygrałaś, przyjmij moje gratulacje i dawaj to żarcie, meeeeee!

Siga-siga, spokojnie! Obiecuję, że najesz się do syta.

Obiecanki – cacanki, meeeeee! My, kozy, musimy dbać o swój interes. Nie zasłaniaj się greckim siga-siga, tylko prowadź mnie na ucztę!



Siga-siga oznacza, że nie trzeba się nigdzie spieszyć. Zamiast biegać z zegarkiem w rękę, lepiej zatrzymać się na chwilę, popatrzeć na morze i nacieszyć się towarzystwem bliskich osób. To ni mniej, ni więcej, jak grecka filozofia życia i umiejętność doceniania każdej chwili.

Pita jest okrągłym, płaskim chlebkiem wywodzącym się z kuchni Bliskiego Wschodu i basenu Morza Śródziemnego, bardzo popularnym w Grecji. Wypieka się go z mąki pszennej, wody, drożdży i soli. Podczas pieczenia pita lekko się nadyma, tworząc w środku kieszeń, którą można wypełnić różnymi dodatkami, takimi jak mięso, warzywa czy sosy. Sama także bywa dodatkiem.



Tzatziki to tradycyjny sos przygotowywany na bazie gęstego jogurtu. Poza jogurtem głównymi składnikami są starty ogórek, czosnek, oliwa z oliwek, sok z cytryny lub ocet. Do tego sól i czasem koper bądź mięta. Sos ma świeży, lekko czosnkowy smak i kremową, a jednocześnie orzeźwiającą konsystencję. Tzatziki to świetny dodatek do dań mięsnych i wegetariańskich, a nawet do pieczywa.



Salatka grecka zwana **choriatiki**, to prosta potrawa, przygotowywana z kilku składników. Tradycyjnie składa się z dużych kawałków pomidorów, ogórków, czerwonej cebuli oraz oliwek (najczęściej odmiany Kalamata). Na warzywach układa się jeden większy kawałek sera feta, całość zaś doprawia oliwą z oliwek, solą i suszonym oregano. Salatka bywa przystawką lub dodatkiem do dań głównych i doskonale oddaje prostotę oraz charakter kuchni greckiej.



Styl koryncki To najbardziej ozdobny styl. Kolumny są smukłe jak jońskie, ale ich głowice są bogato zdobione liśćmi (najczęściej akantu). Wyglądają bardzo dekoracyjnie, a wznoszono je wtedy, gdy chciano zrobić duże wrażenie.



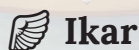
Doskonale Ci poszło, Filomeno, jestem pod wrażeniem.

No ba! Przecież mam głowę nie od parady i każdy wie, że jestem najmądrzejszą kozą na świecie!

Ojj, żeby tylko hybris nie uderzyło Ci do głowy...

Hy... co?

Hybris, czyli przesadna duma i pycha. Ostrzegali przed nią już starożytni Grecy, bo gdy ktoś robi się zbyt pewny siebie i uważa się za lepszego, ściąga na siebie kłopoty. Znam wiele mitologicznych opowieści, które przed tym przestrzegają! Sama posłuchaj kilku z nich:



Dedal był genialnym wynalazcą, ale razem z synem Ikarą został uwięziony na wyspie. Nie mogli uciec statkiem, więc Dedal wymyślił coś niezwykłego: skrzydła z piór sklejonych woskiem.

17. Czy jesteś spostrzegawczy? Znajdź 5 różnic na obrazkach.

